

Adam Szpunar

Szpalty pamięci : adwokat Andrzej Jaklicz (1918-1995)

Palestra 41/1-2(469-470), 289-291

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Adwokat Andrzej Jaklicz (1918–1995)

5 października 1995 r. zmarł w Łodzi adwokat Andrzej Jaklicz. Jego pogrzeb zgromadził licznych kolegów, przyjaciół i znajomych, którzy z wielkim żalem żegnali jednego z najwybitniejszych adwokatów łódzkich. Z adwokatem Andrzejem Jakliczem łączyła mnie od wielu lat serdeczna przyjaźń, która opierała się na wzajemnym zrozumieniu i podobnym światopoglądzie. Szliśmy razem, związani poczuciem wspólnego celu, chociaż nie pracowaliśmy dokładnie na tym samym polu. Niech mi wolno będzie pożegnać przyjaciela i wyrazić głęboki smutek z powodu Jego odejścia. Świetna znajomość prawa, gruntowna wiedza cywilistyczna, wysoki poziom kultury zawodowej i osobistej, wreszcie poczucie godności zawodu – budziły szczere uznanie oraz powszechną sympatię nie tylko w świecie prawniczym, ale także w szerokich kręgach społeczeństwa.

Urodził się 31 sierpnia 1918 r. w Zawierciu w typowej rodzinie inteligencjonalnej. Ojciec, profesor łaciny w gimnazjum męskim, przekazał synowi zamiłowania humanistyczne. Matka, która była dyrektorem gimnazjum, nauczyła syna życzliwości dla ludzi i wyrozumiałości wobec ich błędów. Andrzej Jaklicz miał zaledwie 17 lat, gdy w 1935 r. ukończył gimnazjum w Piotrkowie Trybunalskim. W tym samym roku zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, który ukończył 17 czerwca 1939 r. z dyplomem magistra. Studia prawnicze pozostawiły niezapomniane wrażenia i wywarły głęboki wpływ na Jego osobowość. Wydział Prawa UJ przeżywał wówczas okres prawdziwej świetności i mógł się poszczycić wybitnymi uczonymi, jak profesorowie: Stanisław Kutrzeba, Rafał Taubenschlag, Stanisław Estreicher, Aleksander Krzyżanowski, Władysław Wolter i inni. Nade

wszystko tak znakomici cywiliści, jak Fryderyk Zoll, Jan Gwiżdżomorski, Stanisław Gołąb, ukształtowali Jego stosunek do prawa. Już wówczas rozwinęły się Jego cywilistyczne zamiłowania, którym pozostał wierny przez całe życie. Jako młody asystent zetknąłem się po raz pierwszy z Andrzejem na seminarium prawa cywilnego i po wielu latach przypominaliśmy sobie nasze ówczesne wrażenia.

Wojna w latach 1939–1945 oznaczała konieczność podjęcia nowych decyzji życiowych. Po tragicznej śmierci Ojca w oblężonej Warszawie, Andrzej Jaklicz rozpoczął, w niezmiernie trudnych warunkach w 1940 r., aplikację sądową w Piotrkowie Trybunalskim. Po zdaniu egzaminu sędziowskiego odszedł z sądownictwa. W roku 1945 przeniósł się do Łodzi, z którą związał resztę swego życia. Rozpoczął aplikację adwokacką, a w lutym 1948 r. zdał egzamin adwokacki. Niedługo potem otworzył prywatną kancelarię adwokacką w Łodzi, specjalizując się w sprawach cywilnych. Cywilistyka (szeroko rozumiana) była zawsze ulubioną dziedziną jego działalności zawodowej i interesował się nią przez całe życie.

Nie będę szczegółowo przedstawiać kolejnych zakrętów pracy w adwokatu-

rze, które były podyktowane zmianami organizacyjnymi. Przez wiele lat pracował w zespołach adwokackich, w których odgrywał zawsze wiodącą rolę. W 1991 r. otworzył prywatną kancelarię adwokacką, w której pracował do końca życia.

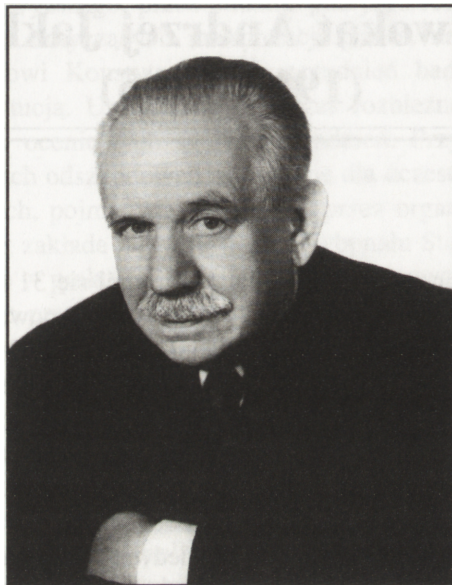
Z pracą zawodową wiąże się jego życie osobiste. Ożenił się w 1942 r. z Barbarą Kopczyńską, osobą wybitną, która była kolejno śpiewaczką operową,

aktorką i reżyserem teatralnym, wreszcie profesorem Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi. Kiedy ociemniała, Andrzej z niezmierną serdecznością opiekował się nią i walczył o choćby częściowe przywrócenie wzroku. Córka Elżbieta Czerwińska poszła w ślady ojca i została adwokatem, poświęcając się również cywilistyce. Wpi-

sana na listę adwokatów w 1983 r., pracowała od 1991 r. razem ze swym Ojcem w prowadzonej wspólnie kancelarii.

Adwokat Andrzej Jaklicz za zasługi w pracy zawodowej otrzymał wiele odznaczeń, w szczególności Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski. Zawsze mówił, że największą satysfakcją sprawiła Mu Złota Odznaka „Adwokatura Polska”.

To suche wyliczenie faktów nie daje pełnego obrazu osobowości adwokata



Andrzeja Jaklicza. Był barwną postacią i przejawiał poczucie humoru w najtrudniejszych sytuacjach. Nie chciał ograniczać się do pracy wyłącznie zawodowej. Zawsze mówił, że adwokat nie może zajmować się tylko wykonywaniem zawodu.

Z zapałem i energią poświęcał się pracy społecznej na wielu polach, wykorzystując swoją wiedzę oraz doświadczenie. Praca ta, której przejawy były liczne,

dawała Mu nie tylko osobistą satysfakcję, ale także była pomocna w pogłębianiu przemyśleń na temat relacji zachodzących między prawem a życiem społeczeństwa. W tym zakresie wiele się od adwokata Andrzeja Jaklicza nauczyłem.

Adwokatura polska poniosła wielką stratę wskutek odejścia jednego z jej wybitnych przedstawicieli.

Adam Szpunar